

Dr Aron Bejlin

Dr Aron Bejlin urodził się 9 września 1908 w Surażu (miejscowość na południe od Białegostoku). Gdy wybuchła wojna był kierownikiem oddziału zakaźnego Szpitala Miejskiego w Białymstoku.

W sierpniu 1941 został przesiedlony do getta w Białymstoku. Stamtąd w lutym 1943 został zesłany do Auschwitz-Birkenau. Deportowaną razem z nim matkę zabito tam od razu.

Posiadał opaskę z getta wskazującą na jego wykształcenie medyczne. Dzięki temu mógł pracować jako lekarz-więzień.

Bejlin przeżył Holokaust i pracował przez wiele lat w izraelskim ministerstwie zdrowia. W 1961 r. zeznawał jako świadek w procesie Eichmanna, w 1964 w procesie zbrodniarzy z Auschwitz-Birkenau we Frankfurcie, a w 1967 w procesie białostockim w Wuppertalu.



Fotografia: żydowscy ocaleni zeznają przed sądem w Wuppertalu: Hirsch Uganik (po lewej), Dr Tuvia Cytron (środek), Dr Aron Bejlin (po prawej)

Źródło fotografii:

Stadtarchiv Wuppertal: Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

Biografia:

http://www.auschwitz-prozess.de/index.php?show=Bejlin-Aron.Anklageschrift_vom_8.5.1967

Dr Aron Bejlin

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Bejlin zeznał, że w czasie masakry pełnił dyżur w Drugim Szpitalu Miejskim w Białymstoku. Z odległości 600 metrów dobrze słyszał krzyki dochodzące z płonącej synagogi. Poza tym słyszał „detonacje jak przy wysadzaniu tunelu.”*

W jednym z wywiadów Bejlin wyraził radość, że wielu Niemców odwiedza Izrael „*chcąc się przekonać kim rzeczywiście są Żydzi i jaki piękny kraj udało im się wybudować na pustyni dla swoich dzieci.*”**

Źródła:

* „Zeugen aus Israel sagten aus: Über 2000 Juden sind verbrannt;“ Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

** Cytat za Ernst-Andreas Ziegler, „Jüdische Zeugen für Versöhnung;“ General-Anzeiger der Stadt Wuppertal, 27.10.1967.

Dr Tuvia Cytron

Tuvia Cytron urodził się w 1909 r. w znanej w Białymstoku rodzinie. Należała do niej fabryka włókiennicza w pobliskim Supraślu. W fabryce zatrudnionych było ponad 2000 białostoczan.

Tuvia Cytron uczył się w białostockich szkołach, a następnie studiował medycynę w Pradze. Od 1938 pracował jako chirurg w Szpitalu Żydowskim w Białymstoku. Za okupacji sowieckiej zesłany do Moskwy. Do Białegostoku wrócił w czerwcu 1941. Pod koniec istnienia getta w Białymstoku pracował w podziemnym szpitalu.

Po wyzwoleniu dbał o zdrowie ocalałych i stworzył centrum medyczne dla dzieci żydowskich. W 1949 wraz z żoną i dwójką dzieci wyemigrował do Izraela. Został kierownikiem szpitala Hadassah w Tel Awiwie. Zeznawał jako świadek w procesie białostockim w Wuppertalu.



Fotografia: żydowscy ocaleni zeznają przed sądem w Wuppertalu: Hirsch Uganik (po lewej), Dr Tuvia Cytron (środek), Dr Aron Bejlin (po prawej)

Źródło fotografii:
Stadttarchiv Wuppertal: Westdeutsche Rundschau,
27.10.1967.

Biografia:
<http://www.zchor.org/suprasl/suprasl2.htm>.

Dr Tuvia Cytron

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W swoich zeznaniach opisał zajścia w Białymstoku 27 czerwca 1941. Pełnił wtedy dyżur w Szpitalu Żydowskim. Do szpitala przynoszono ciężko rannych. Ci opowiadali: "Strzelają do Żydów."* Według Cytrona do egzekucji dochodziło jeszcze zanim podpalono synagogę. Dalej Cytron zeznał, że pewnemu mężczyźnie udało się uciec z synagogi. Z ranami poparzeniowymi wbiegł do szpitala.

W jednym z wywiadów Cytron powiedział, że przyjazd do Wuppertalu otworzył częściowo zablźnione już rany. Ani Cytron ani pozostali żydowscy świadkowie Bejlin i Uganik nie przyjechali do Niemiec z chęci zemsty. Za swoje zadanie uważali raczej przypomnienie o tym co wtedy się wydarzyło.**

Źródła:

* „Zeugen aus Israel sagten aus: Über 2000 Juden sind verbrannt,” Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

** Zobacz Ernst-Andreas Ziegler, „Jüdische Zeugen für Versöhnung,” General-Anzeiger der Stadt Wuppertal, 27.10.1967.

Ben Midler

Ben Midler urodził się w Białymstoku w 1928 r.

Jako jedyny ze swojej rodziny przeżył getto białostockie, kilka obozów koncentracyjnych i marsz śmierci.

Dotarł do Palestyny jeszcze przed powstaniem Państwa Izrael w 1948 r. Walczył w wojnie o niepodległość Izraela w 1948 r., a w 1959 r. wyemigrował do USA. W 1999 r. ukazała się jego biografia.



Fotografia: zdjęcie ślubne Bena Midlera i jego żony Esther. Izrael 1950.

Źródło fotografii:

Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999, s. 107.

Biografia:

Zobacz Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999.

Ben Midler

Żydowski Ocalały

„Byłem wolny, ale nie miałem nikogo z kim mógłbym wspólnie cieszyć się wolnością. Dosłownie nikogo. Mogliśmy wrócić do naszego domu, ale nie mieliśmy do czego wracać. Nie mieliśmy ani przeszłości ani przyszłości. Rzeczywiście byliśmy ‘displaced persons.’ Mieliliśmy straszne poczucie winy, że tylko nam udało się przeżyć. Dlaczego my żyliśmy, a wszyscy inni musieli zginąć?”

„Gdy opuszczałem Białystok miasto było pełne Żydów, a teraz nie było w nim prawie nikogo. Zginęli w Holokauście. Wsiadłem do autobusu jadącego w kierunku mojego domu. W autobusie jakiś młody Polak krzyknął do mnie:

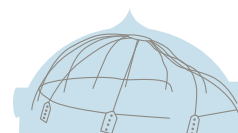
‘To wy Żydzi jeszcze żyjecie?’

‘Hitler was nie wybił?’

‘Dlaczego tu wróciliście, pieprzeni Żydzi?’

Źródło:

* Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999, s. 78, 81 i następne, 117.



To było ciepłe przyjęcie jakie czekało na mnie w ojczyźnie. Gdy dotarłem do mojego domu zastałem tylko ruiny.

[...] ponad pięćdziesięcioro członków mojej rodziny zniknęło bez śladu.”

„Nie jest mi łatwo śmiać się. Nauczyłem się podążać za swoim instynktem, i próbuję sprawić żeby wszystko działało tak jak trzeba.”

„W 1991 byłem na wakacjach w Europie i Izraelu. [...] Gdy jestem w Izraelu czuję się jak w domu. To jedyny kraj gdzie czuję, że należy on do mnie. Mimo, że bardzo się zamerykanizowałem, uważam Izrael za kraj naszych ojców.”*

Sidney Wapner

Sidney Wapner urodził się w Białymstoku w 1928 r.

Jako jedyny członek swojej rodziny przeżył białostockie getto i kilka obozów koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu mieszkał w obozach dla dipisów w Niemczech Zachodnich, a w 1949 r. wyjechał do USA. Tam założył rodzinę i pracował jako menadżer domu handlowego.



Fotografia: Sidney Wapner, 1998

Źródło fotografii:

Sidney Wapner: Interview 48216. Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Biografia:

Zobacz Sidney Wapner: Interview 48216. Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Sidney Wapner

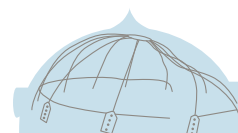
Żydowski Ocalały

Czy kiedykolwiek wrócił Pan do rodzinnego miasta?

„Nie. Nigdy nie wróciłem do Polski. Mam stamtąd zbyt wiele przykrych wspomnień. [...] Przed ślubem mojego starszego syna planowaliśmy podróż do Polski, moje dzieci chciały zobaczyć skąd pochodzę. Ale prawdę mówiąc, [...] nigdy nie konfrontowałem dzieci ze swoją historią, nigdy nie opowiadałem im tego, co teraz Panu opowiadam. [...] Wiedzą, że byłem w obozie koncentracyjnym, ale nie chciałem konfrontować ich z tak tragicznymi opowieściami, obarczać ich tym ciężarem. Nawet dzisiaj koszmary śnią mi się po nocach. [...] Nigdy nie oglądam filmów na temat Holokaustu, nie chcę ich oglądać. Ale nawet oglądając zwykły program telewizyjny, jedno zdanie może cofnąć mnie 50 lat wcześniej. [...] Nawet teraz, gdy opowiadam Panu moją historię, zdaję sobie sprawę z setek spraw, o których nie wspomniałem. Trzeba nacisnąć odpowiedni klawisz żeby obudzić we mnie wspomnienia. [...]”

Co Pan robi, gdy te wspomnienia powracają?

„Staję się bardzo osowiały, bardzo [...] niestabilny. Zazwyczaj zachowuję wszystko dla siebie, nie rozmawiam o tym z moją żoną. Ona od razu zauważa, że coś złego się ze mną dzieje. Często dają wykłady dla uczniów szkół średnich [...] Młodzież w wieku 16 czy 18 lat, nawet gdybym rozmawiał z nimi sto lat to nigdy tego nie zrozumieją – nie da się opisać drugiemu człowiekowi zapachu palonego ludzkiego mięsa. [...] Zwykły człowiek, wychowany w normalnych warunkach [...] ma ograniczoną możliwość wyobrażenia sobie czegoś takiego. Może powie: „tak, rozumiem, masz rację” itd., ale nie [...] ty tego nie doświadczyłeś i dlatego nie masz pojęcia, o czym mówię – rozumie Pan o czym mówię?”*



Źródło:

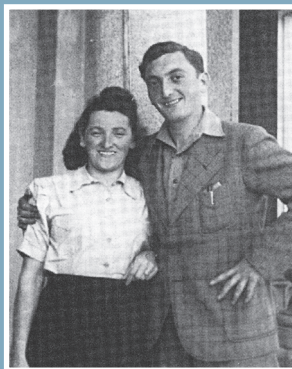
* Sidney Wapner: Interview 48216. Tape 6, 00:55–06:53 Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Charles Zabuski

Charles „Szejme“ Zabuski urodził się w 1921 r. i wychował się w Białymstoku w biednej rodzinie żydowskiej.

Przeżył białostockie getto i kilka obozów koncentracyjnych. Jego babcia, mama, siostry i pierwsza żona zginęły w Holokauście.

Wraz z poślubioną w 1946 r. drugą żoną Adelą wyemigrował do Paryża, gdzie urodził się ich syn Maurice.



Fotografia: Charles „Szejme“ Zabuski i Adela Fromberg, Niemcy, 1946

Źródło fotografii:
June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996, s. 177.

Biografia:
June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996.

Charles Zabuski

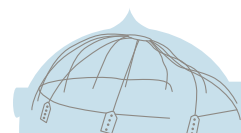
Żydowski Ocalały

„W kwietniu 1946 Adela i ja postanowiliśmy się pobrać. Nie mogłbym ożenić się z kobietą, która chociaż częściowo nie doświadczyła tego co ja. Tylko kobieta która cierpiała podobnie, mogła mnie zrozumieć, a ja ją [...]. W Paryżu zaczęliśmy odbudowywać nasze życie.

Mieszkaliśmy w mieszkaniu na drugim piętrze przy ulicy Popincourt, ale nigdy nie mogliśmy zapomnieć naszego cierpienia. Wspomnienia z wojny nigdy nas nie opuszczały. Cały czas zastanawialiśmy się czy ktoś nie stoi za drzwiami; cały czas wydawało się nam, że ktoś dotyka klamki. Gdy któryś z sąsiadów wracał późno wieczorem i trząsał drzwiami wydawało mi się, że to kapo który chce mnie zagonić na wielogodzinny apel.

Gdy Adela przygotowywała nam zupę, patrzyłem na nią nieufnie. Zastanawiałem się czy to rzeczywiście zupa czy może Adela nalała wody do talerza. Trzymając w ręku kawałek chleba zawsze myślałem o naszym bloku obozowym, o chwilach gdy dzieliliśmy taki kawałek na osiem części. Na stacjach metra bałem się, że ktoś wepchnie mnie pod wjeżdżający pociąg. Dlatego zawsze czekałem aż pociąg zupełnie się zatrzyma i dopiero wtedy się ruszałem.

*Adela i ja często mieliśmy koszmary senne. Żona często budziła mnie w nocy ponieważ krzyczałem czy mówiłem przez sen złany potem. Koszmary mieliśmy jeszcze przez wiele lat. Z czasem staliśmy się ‘normalnymi’ ludźmi.’**



Źródło:

* June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996.

Szalom Svuluni

Szalom Svuluni urodził się w Białymstoku. Po 50 latach zdecydował się na pierwszą po wojnie wizytę w rodzinnym mieście.

Przyjechał do Białegostoku z rodziną na zaproszenie władz miasta zapraszających jego byłych żydowskich mieszkańców i mieszkanki.

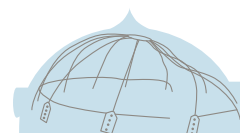
Szalom Svuluni

Żydowski Ocalały

W 1994 Szalom Svuluni tak wspominał swoją podróż do Białegostoku:

„Prawie nic nie zostało z chałup krytych słomą, widok [zza okna] przypominał nam, że cała okolica jest już 'judenrein'. [...] Gdy dotarliśmy do Białegostoku nie spotkaliśmy w nim ani jednego Żyda! [...]

*Podeszliśmy do Wielkiej Synagogi, dawniej w jej okolicy było też wiele mniejszych domów modlitw. Wszystko było puste, nie było niczego co przypominałoby o przeszłości. Na jednym z domów zauważyłem znak: ulica Suraska. To była ulica przy której mieszkałem! Znak wciąż tam stoi, ale z ulicy nie zostało już nic.”**



Źródło:

* Szalom Svuluni, Powrót do Białegostoku, w: Rocznik Holocaustu i Bohaterstwa, Tel Icchak, Kwiecień 1994 (w jęz. hebrajskim).

Hans Behrens

27.6.1941 Białystok: zastępca komendanta i dowódca 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

awans na stopień majora

1944–45: komendant grupy bojowej i komendant II Grupy Bezpieczeństwa

Po 1945: dalsza praca w policji

1946: zwolnienie z policji i kara sześciu miesięcy więzienia za podanie fałszywych danych na formularzu denazyfikacyjnym

Budowlaniec, pracownik ubezpieczeń

1949: ponowne zatrudnienie w policji

1951: awans na komisarza, wykładowca prawa karnego w szkole policyjnej w Kilonii

1953: awans na stopień nadkomisarza

1955: awans na stopień inspektora



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/189A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Hans Behrens

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Jako inspektor policji w stanie spoczynku Behrens był najstarszym stopniem oskarżonym w procesie białostockim w Wuppertalu.* Zarzucano mu: „Umyślne mordowanie ludzi z niskich pobudek.”**

W czasie dochodzenia Behrens bronił się wskazując na to, że wypełniał tylko rozkazy przełożonych. „Wydaje mi się, że przekazałem raport na temat przeszukania miasta i jej skutkach szefostwu batalionu. Jestem przekonany, że komendant batalionu wydał mi rozkaz przeprowadzenia eksterminacji Żydów. Cały czas byłem w kontakcie z majorem Weisem. Nie przypominam sobie, żeby major Weis dał mi dokładne

wytyczne dotyczące eksterminacji Żydów. Na pewno nie działałem na podstawie swoich prywatnych decyzji.”***

Przy przyznawaniu Behrensowi Krzyża Żelaznego zwrócono jednak uwagę na jego osobisty wkład: „Podczas zajęcia Białegostoku przez wojska piechoty Kapitan Behrens wraz ze swoim oddziałem wykazał się szczególnie. Wykazał się męstwem zwłaszcza w wyniszczaniu szkodników.”****

Już pierwszego dnia procesu postępowanie przeciwko Behrensowi zostało zawieszono ze względu na stan zdrowia.*****

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 71.

** Tamże, s. 70.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 142 i następne.

**** Tamże, Nr. 21, s. 23 i następne., Schreiben des Regierungspräsidenten Köln an den Untersuchungsrichter bei dem Landgericht Wuppertal vom 17.Mai 1966,

zitiert aus dem Vorschlag zur Ordensverleihung an Angehörige des Polizeibataillons 309 vom 2. Juli 1941.

***** Zobacz Stefan Klemp, „Nicht ermittelt“. Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch, Essen 2005, s. 267; Michael Okroy, „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Białystok Verfahren,“ w Jan Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 465.

Rolf-Joachim Buchs

27.6.1941 Białystok: dowódca 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1942: awans na kapitana i szefa Kompanii

Po 1945: próba ponownego wstąpienia do policji (bez powodzenia)

1953: zatrudnienie na stanowisku wachmistrza policji w Solingen

1954: awans na stopień sierżanta

1955: awans na stopień komisarza, nauczyciel wiedzy o społeczeństwie w szkole policyjnej w Düsseldorfie

1957: awans na stopień komisarza

1958: awans na stopień nadkomisarza

1962: przygotowanie do objęcia stanowiska inspektora



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/47A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Rolf-Joachim Buchs

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Już w czasie postępowania dochodzeniowego, w 1965 r., wydano nakaz aresztowania Buchsa. Wkrótce później mężczyzna został zwolniony ze służby w policji, a w 1968 skazany za mord w Białymstoku na karę dożywotniego więzienia.* Już na początku dochodzenia, w 1960 r., Buchs spotkał się z Weisem, byłym komendantem 309 Batalionu Policji, żeby uzgodnić wspólną linię obrony.** Buchs zaprzeczył, że odegrał centralną rolę w podpaleniu synagogi i zamordowaniu zamkniętych w niej ludzi. Uważał, że nie można mu niczego zarzucić.*** Stwierdził: „Nie widziałem, żeby ktokolwiek został zastrzelony przez członków 3. Kompanii lub zamknięty w synagodze.”****

Pracownik prokuratury Ernst Woywod opisał Buchsa następującymi słowami: „[Buchs] przyznał się do czegoś, ale dopiero gdy nie dało się już tego inaczej przedstawić.”***** W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok na Buchsa został unieważniony przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości. W powtórny procesie w Wuppertalu, zgodnie ze znowelizowanym kodeksem karnym, Buchs został uznany winnym jedynie pomocy w popełnieniu morderstwa. Wcześniejszy pobyt w areszcie został częściowo zaliczony na poczet kary, a reszta kary została orzeczona w zawieszeniu.*****

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 72 i następne.

** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 456.

*** Tamże, s. 309.

**** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1349.

***** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 316.

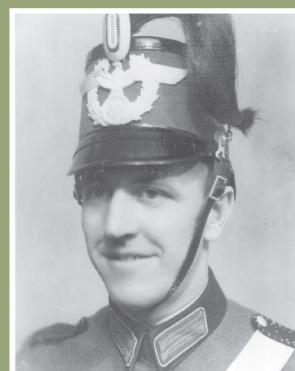
***** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 467 i następne; Christiaan F. Rüter i Dick De Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1999, tom 38, Amsterdam/München 2008, s. 785.

Wilhelm Leinemann

27.6.1941 Białystok: wachmistrz 4. plutonu 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

1943 przejście do Waffen-SS

Po 1945: zatrudniony w różnych zakładach w Kolonii



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/160A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Wilhelm Leinemann

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Leinemann w procesie w Wuppertalu został uznany winnym podpalenia i zamordowania co najmniej 700 osób.

Sąd odstąpił jednak od wymierzenia kary. Zostało to uzasadnione faktem, że od popełnienia przestępstwa minęło już wiele lat. Dodatkowo, udział Leinemanna został uznany za „mało istotny.” Sąd argumentował, że obok „finansowych i osobistych szkód”, oskarżeni doświadczyli też „męki niepewności.”*

Leinemann zarzucił jednemu ze współoskarżonych próbę zrzucenia winy za wydarzenia w Białymstoku na już nieżyjącego kolegę z batalionu.**

Źródła:

* Zobacz Christiaan F. Rüter i Dick W. de Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlungen deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen. 1945–1999, Amsterdam/München 2003, s. 240.

** Zobacz Stefan Klemp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln,“ w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 630.

Friedrich Rondholz

27.6.1941 Białystok: dowódca oddziału w 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

Po 1945: do 1946 jeniec wojenny w niewoli brytyjskiej

1946/47: bezrobotny

1947: ponowne zatrudnienie w policji jako wachmistrz w Neu-Isenburgu (Hesja)

Dalsze awanse w policji



Rondholz z prawej strony

Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/90A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Friedrich Rondholz

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

Już w czasie postępowania dochodzeniowego w 1965 r. Rondholz został zawieszony w służbie w policji* W procesie zarzucano mu, że „z chęci mordu, umyślnie i z rozmysłem zamordował czworo ludzi” oraz trzynastokrotną pomoc w popełnieniu mordu i jedną próbę zabójstwa.**

Sam Rondholz widział swoje postępowanie w Białymstoku w następujący sposób: „Powiedziałem kapitanowi Behrensowi, że to plutonowi mogli pozwolić na rozstrzelania. Powiedziałem mu też, że znajduję się tam również kobiety i dzieci nie-

posiadające broni niemające z tą sprawą nic wspólnego. Wtedy Behrens nawrzeszczał na mnie. Powiedział coś na kształt: Wypełniajcie moje rozkazy.”***

W 1968r. Rondholz został skazany w Wuppertalu na karę dożywotniego więzienia. W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok na Rondholza został unieważniony. Dwa lata później przed Sądem Okręgowym w Darmstadt rozpoczął się powtórny proces przeciwko Rondholzowi, ale postępowanie zostało zawieszone.



Źródła:

* Zobacz Christiaan F. Rüter i Dick W. de Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlungen deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen. 1945–1999, Amsterdam/München 2003, s. 182 i następne.

** Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 72.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, NR. 8, s. 1274.

Wilhelm Schaffrath

27.6.1941 Białystok: 4. Pluton 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1943: przeniesiony do Waffen-SS

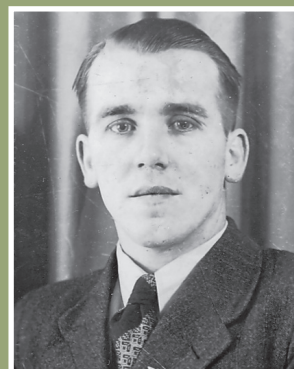
1943/44: plutonowy w dywizji SS „Hohenstaufen“

Służba w Rosji i Francji

1945: postępowanie przed sądem wojennym (podejrzanie samookaleczenia), najpierw odroczone, potem anulowane

Po 1945: do 1947 jeniec wojenny w niewoli amerykańskiej

Praca w przemyśle budowlanym



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/200A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Wilhelm Schaffrath



Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W procesie wuppertalskim Schaffrathowi zarzucono mordowanie ludzi samodzielnie, umyślnie, z rozmysłem i z niskich pobudek. Początkowo kwestionował jakkolwiek swój udział w mordach: „*Między kolegami przebąkiwało się, że trzeba rozstrzelać Żydów. Nie pamiętam szczegółów. [...] Chętnie wysłucham swoich kolegów, żeby odświeżyć sobie pamięć. [...] Nie kojarzę sprawy synagogi. [...] Byłem przede wszystkim żołnierzem. Tchórzliwe zabijanie [bezbronych] to nie w moim stylu.*“*

Gdy w czasie rozprawy jeden ze współoskarżonych wypierał się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, Schaffrath zarzucił mu,

że ten dokładnie wie co działo się w Białymstoku i że nie trzeba zwać wszystkiego na nieżyjących kolegów.** Inny współoskarżony stwierdził, że Schaffrath był znany ze swojego antysemityzmu.***

W 1968 r. Schaffrath został skazany na dożywocie. W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok został unieważniony przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości. W powtórny procesie Schaffrath został uznany winnym jedynie pomocy w popełnieniu morderstwa. Kara została orzeczona w zawieszeniu.

Źródła:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 4, s. 622.

** Zobacz Stefan Klomp, „Kölnner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln.“

w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 630.

*** Zobacz Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 9, s. 1484.

Heinrich Schneider

27.6.1941 Białystok: dowódca 4. Plutonu 3. Kompanii w 309 Batalionie Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1942: awans na stopień porucznika

1943: zastępca komendanta Policji Porządkowej w Lyonie we Francji

1944: szef Kompanii w szkole policyjnej

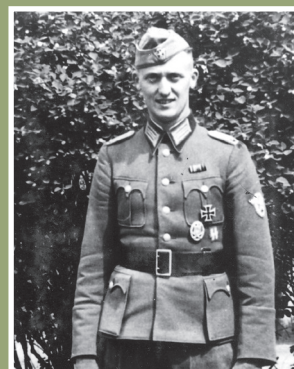
1945: awans na kapitana

Po 1945: jeńiec wojenny w niewoli amerykańskiej do 1946 r.

1946: próby ponownego zatrudnienia w policji (bez powodzenia)

1949: w procesie denazyfikacyjnym uznany za „oczyszczonego z zarzutów”

1950: pracownik w przemyśle włókienniczym



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/91A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Heinrich Schneider

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W 1963 aresztowany w ramach postępowania dochodzeniowego. W procesie oskarżony o „siedmiokrotne morderstwo, samodzielnie, umyślnie, z rozmysłem i z niskich pobudek.”*

Początkowo Schneider wskazywał, że wykonywał jedynie rozkazy przełożonych. Przyznał się do udziału w egzekucjach na Żydach, ale usprawiedliwiał swoje postępowanie „byciem pod wpływem ideologii”: „Muszę przyznać, że była wtedy możliwość wyciągnięcia tych ludzi z domów. [...] W związku z moim ówczesnym ukierunkowaniem ideologicznym w moim sercu nie znalazło się miejsce na tego typu rozważania.”**

Jednocześnie Schneider kłamał twierdząc, że nie brał udziału w spaleniach synagogi: „Nie miałem nic

wspólnego, ani bezpośrednio, ani pośrednio, z podpaleniem synagogi. Do tej pory nie wiem jak doszło do jej spalenia.”*** Świadek i późniejszy współoskarżony Wilhelm Leinemann na przesłuchaniu potwierdził, że widział Schneidera niszczącego wyposażenie synagogi.”****

Schneider przyznał, że mimo że wiedział o podpaleniu synagogi, nie zrobił nic „żeby pomóc tym ludziom.”*****

W 1967 r., tuż przed rozpoczęciem procesu, Schneider popełnił samobójstwo.



Źródła:

* Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 69.

** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1263f.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1405.

**** Zobacz Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr.12, s. 1887.

***** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1405.

Ernst Weis

27.6.1941 Białystok: komendant 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

Po 1945: nie służy już w policji

Pobiera emeryturę policyjną jako pułkownik w stanie spoczynku

W czasie prowadzonemu przeciwko niemu dochodzeniu konsultuje się prawnie z „Kameradenhilfe,” organizacją samopomocową byłych członków Policji Porządkowej

Umiera 16.8.1964 w Mönchengladbach (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/113A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, S. 184 (Protokoll der Vernehmung des Beschuldigten Ernst Weis vom 19.5.1960).

Ernst Weis (zmarł w 1964 r.)

Nie został oskarżony w procesie wuppertalskim

Już w czasie toczącego się od 1960r. dochodzenia Ernst Weis był jednym z głównych podejrzanych o popełnienie mordów w Białymstoku. Weis kontaktował się z byłymi członkami batalionu i uzgadniał z nimi zeznania. Weis pisał: „*Chcę dobrać się do naszego batalionu.*”*

W czasie składanie zeznań Weis odniósł się do rozmów z kolegami w ten sposób: „*Wróciliśmy pamięcią do wydarzeń z Białegostoku i byliśmy przekonani, że nie można nam niczego zarzucić.*”**

W 1960 Weis wyparł się na przesłuchaniu jakiegokolwiek wiedzy i odpowiedzialności za masakerę w Białymstoku i swojego udziału w niej jako

osoba wydająca rozkazy: „*Jestem w 100% pewny, że w Białymstoku ani 221. Dywizja Bezpieczeństwa ani 309 Batalion Policji Niemieckiej nie podejmowały żadnych działań przeciwko Żydom. Mogę jedynie powiedzieć, że drugiego dnia, to znaczy w dniu zajęcia Białegostoku, usłyszałem plotki, że synagoga został podpалona czy uległa pożarowi.*”***

Jeden z jego podwładnych zakwestionował zeznania Weisa: „*Wiedziałem, że Żydów zagnano do synagogi. Na rynku widziałem również naszych przełożonych, m. in. szefa Kompanii Weisa [...].*”**** Weis zmarł w 1964 i sprawa przeciwko niemu została zamknięta.



Źródła:

* Zobacz Michael Okroy, „Man will unserem Batl. was tun...“ Der Wuppertaler Białystok-Prozeß 1967/68 und die Ermittlungen gegen Angehörige des Polizeibataillons 309; w Alfons Kenkmann i Christoph Spieker, Im Auftrag. Polizei, Verwaltung und Verantwortung, Essen 2001, s. 309.

** Tamże.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, S. 185f.

**** Wypowiedź Friedricha Heimeiera, 1. Kompania, 309 Batalion Policji Niemieckiej, ebd. Nr. 5, S. 817.

Karl Carpentier

27.6.1941 Białystok: sierżant w 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej, strażnik synagogi w czasie pożaru

Po 1945: praca w policji kryminalnej w Kolonii (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/150A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Verneh-
mungsprotokolle.

Karl Carpentier

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Carpentier został wezwany na świadka w procesie toczącym się w Wuppertalu w latach 1967–1968. 27 czerwca 1941 Carpentier służył w Białymstoku i tego dnia znajdował się na placu przed synagogą. Zeznał, że „nic nie wiedział” i „nic nie widział.”

Carpentierowi zarzucono, że należał do grupy kolońskich policjantów, którzy według prowadzącego postępowania pracownika prokuratury Ernsta Woywoda mieli utrudniać dochodzenie.*

Źródła:

* Zobacz Michael Okroy, „„Man will unserem Batl. was tun...“ Der Wuppertaler Białystok-Prozeß 1967/68 und die Ermittlungen gegen Angehörige des Polizeibataillons 309;“ w Alfons Kenkmann i Christoph Spieker, Im Auftrag. Polizei, Verwaltung und Verantwortung, Essen 2001, s. 311; Stefan Klemp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa.

Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln;“ w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 622.

Heinz Müller

27.6.1941 Białystok: członek 3. plutonu 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/75A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Verneh-
mungsprotokolle.

Heinz Müller

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W sali sądowej Heinz Müller był bardzo pewny siebie. Przesłuchano go już półtora roku wcześniej.

W czasie pierwszego przesłuchania przedstawił wiele szczegółów dotyczących zająć w Białymstoku i ich uczestników.

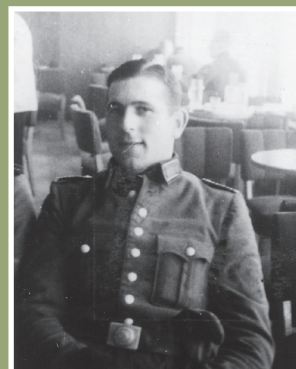
W czasie drugiego przesłuchania, 18 miesięcy później, Müller stwierdził: *„Wysoki Sądzie, ja nie widziałem płonącej synagogi. Widziałem tylko pożar części Starego Miasta.”**

Źródło:

* Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 83.

Phillip Rehm

27.6.1941 Białystok: członek 1. plutonu 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej, strażnik synagogi w czasie pożaru



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/169A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Vernehmungsprotokolle.

Phillip Rehm



Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

Phillip Rehm składał sprzeczne zeznania. Po wielokrotnych upomnieniach, prokurator Elbert zasugerował mu odmowę składania zeznań. To miało zapobiec obciążeniu samego siebie.*

Z protokołu przesłuchania:

Sędzia Norbert Simgen: „*Nie dam się w ten sposób okłamywać! Za kogo nas Pan uważa?! Wierutne kłamstwa! Co robił Pan w czasie pożaru?*“

świadek: „*Przyjechała straż pożarna!*“

Simgen: „*Ugasili pożar?*“

świadek: „*Tego nie widziałem.*“ [...]

Simgen: „*Do kogo strzelano?*“

świadek: „*Nie mam pojęcia.*“

Simgen: „*Nie mam już ochoty dalej przesłuchiwać tego świadka. Wydaje mi się to bezcelowe. [...] Świadek już się wypowiedział.*“**

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, *Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“*, Köln 1990, s. 81.

** Cytat za Heiner Lichtenstein, „Ein Lügengewirr. Der Wuppertaler Prozeß gegen Angehörige des Polizeibataillons 309,“ w Harald Buhlan

i Werner Jung, *Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus*, Köln 2000, s. 623.

Georg Schwarz

27.6.1941 Białystok: sierżant w 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

Po 1945: starszy posterunkowy w Neuss (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/100A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklage-
schrift vom 8.5.1967.

Georg Schwarz

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W procesie białostockim w Wuppertalu Schwarz zeznawał jako świadek. Według własnych zeznań w dniu pożaru synagogi był na spacerze i w szpitalu. Nic szczególnego nie rzuciło mu się w oczy. To był zwykły, ciepły letni dzień. Nie dotarły do niego żadne informacje na temat pożaru synagogi. Mimo to, zeznał przed sądem: „*Coś się stało, coś niesłychanego, jakieś świństwo.*” Nie było jasne co Schwarz rozumiał jako „świństwo.”*

W czasie procesu wyszło na jaw, że Schwarz konsultował swoje zeznania z

byłymi kolegami. Inni uczestnicy postępowania zarzucili Schwarzowi, że ten dokładnie wiedział co wydarzyło się w Białymstoku. Ich oskarżenia były na tyle mocne, że sąd zdecydował się na aresztowanie Schwarz, który wciąż służył w policji. Nakaz aresztowania nie został jednak wykonany przez szefa policji w Neuss Dr. Güntera Knechta. Schwarz mógł się ukryć.

Mimo, że później aresztowano Schwarz, nie przeprowadzono wobec niego żadnego postępowania karnego.**

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 86 i następne; Stefan Klomp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln,“ w Harald Buhlan

i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 87.

** Zobacz tamże, s. 630 i następne.

Peter Wieners

27.6.1941 Białystok: członek 2. plutonu 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

Po 1945: najpierw zwolniony z pracy w policji, później zatrudniony ponownie

1950: zwolnienie z pracy w policji z powodu nadużywania alkoholu

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Peter Wieners



Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W swoich zeznaniach przed sądem w Wuppertalu Wieners podkreślał, że policja w czasie zajść w Białymstoku miała jedynie marginalne znaczenie.

W czasie przesłuchań wydawał się niecierpliwy i niewzruszony. Gdy dopytywano go o szczegóły Wieners zaczął krzyczeć, że takie zachowanie wobec świadków jest bezczelne.

Na koniec rozparł się na krześle, założył nogę na nogę i powiedział: *„Ja mogę w każdym bądź razie spać spokojnie.”**

Źródło:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 86.

Dr Aron Bejlin

Dr Aron Bejlin urodził się 9 września 1908 w Surażu (miejscowość na południe od Białegostoku). Gdy wybuchła wojna był kierownikiem oddziału zakaźnego Szpitala Miejskiego w Białymstoku.

W sierpniu 1941 został przesiedlony do getta w Białymstoku. Stamtąd w lutym 1943 został zesłany do Auschwitz-Birkenau. Deportowaną razem z nim matkę zabito tam od razu.

Posiadał opaskę z getta wskazującą na jego wykształcenie medyczne. Dzięki temu mógł pracować jako lekarz-więzień.

Bejlin przeżył Holokaust i pracował przez wiele lat w izraelskim ministerstwie zdrowia. W 1961 r. zeznawał jako świadek w procesie Eichmanna, w 1964 w procesie zbrodniarzy z Auschwitz-Birkenau we Frankfurcie, a w 1967 w procesie białostockim w Wuppertalu.



Fotografia: żydowscy ocaleni zeznają przed sądem w Wuppertalu: Hirsch Uganik (po lewej), Dr Tuvia Cytron (środek), Dr Aron Bejlin (po prawej)

Źródło fotografii:

Stadtarchiv Wuppertal: Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

Biografia:

http://www.auschwitz-prozess.de/index.php?show=Bejlin-Aron.Anklageschrift_vom_8.5.1967

Dr Aron Bejlin

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Bejlin zeznał, że w czasie masakry pełnił dyżur w Drugim Szpitalu Miejskim w Białymstoku. Z odległości 600 metrów dobrze słyszał krzyki dochodzące z płonącej synagogi. Poza tym słyszał „detonacje jak przy wysadzaniu tunelu.”*

W jednym z wywiadów Bejlin wyraził radość, że wielu Niemców odwiedza Izrael „*chcąc się przekonać kim rzeczywiście są Żydzi i jaki piękny kraj udało im się wybudować na pustyni dla swoich dzieci.*”**

Źródła:

* „Zeugen aus Israel sagten aus: Über 2000 Juden sind verbrannt;“ Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

** Cytat za Ernst-Andreas Ziegler, „Jüdische Zeugen für Versöhnung;“ General-Anzeiger der Stadt Wuppertal, 27.10.1967.

Dr Tuvia Cytron

Tuvia Cytron urodził się w 1909 r. w znanej w Białymstoku rodzinie. Należała do niej fabryka włókiennicza w pobliskim Supraślu. W fabryce zatrudnionych było ponad 2000 białostoczan.

Tuvia Cytron uczył się w białostockich szkołach, a następnie studiował medycynę w Pradze. Od 1938 pracował jako chirurg w Szpitalu Żydowskim w Białymstoku. Za okupacji sowieckiej zesłany do Moskwy. Do Białegostoku wrócił w czerwcu 1941. Pod koniec istnienia getta w Białymstoku pracował w podziemnym szpitalu.

Po wyzwoleniu dbał o zdrowie ocalałych i stworzył centrum medyczne dla dzieci żydowskich. W 1949 wraz z żoną i dwójką dzieci wyemigrował do Izraela. Został kierownikiem szpitala Hadassah w Tel Awiwie. Zeznawał jako świadek w procesie białostockim w Wuppertalu.



Fotografia: żydowscy ocaleni zeznają przed sądem w Wuppertalu: Hirsch Uganik (po lewej), Dr Tuvia Cytron (środek), Dr Aron Bejlin (po prawej)

Źródło fotografii:
Stadtarchiv Wuppertal: Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

Biografia:
<http://www.zchor.org/suprasl/suprasl2.htm>.

Dr Tuvia Cytron

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W swoich zeznaniach opisał zajścia w Białymstoku 27 czerwca 1941. Pełnił wtedy dyżur w Szpitalu Żydowskim. Do szpitala przynoszono ciężko rannych. Ci opowiadali: „Strzelają do Żydów.”* Według Cytrona do egzekucji dochodziło jeszcze zanim podpalono synagogę. Dalej Cytron zeznał, że pewnemu mężczyźnie udało się uciec z synagogi. Z ranami popaźeniowymi wbiegł do szpitala.

W jednym z wywiadów Cytron powiedział, że przyjazd do Wuppertalu otworzył częściowo zabliznione już rany. Ani Cytron ani pozostali żydowscy świadkowie Bejlin i Uganik nie przyjechali do Niemiec z chęci zemsty. Za swoje zadanie uważali raczej przypominanie o tym co wtedy się wydarzyło.**

Źródła:

* „Zeugen aus Israel sagten aus: Über 2000 Juden sind verbrannt;“ Westdeutsche Rundschau, 27.10.1967.

** Zobacz Ernst-Andreas Ziegler, „Jüdische Zeugen für Versöhnung;“ General-Anzeiger der Stadt Wuppertal, 27.10.1967.

Ben Midler

Ben Midler urodził się w Białymstoku w 1928 r.

Jako jedyny ze swojej rodziny przeżył getto białostockie, kilka obozów koncentracyjnych i marsz śmierci.

Dotarł do Palestyny jeszcze przed powstaniem Państwa Izrael w 1948 r. Walczył w wojnie o niepodległość Izraela w 1948 r., a w 1959 r. wyemigrował do USA. W 1999 r. ukazała się jego biografia.



Fotografia: zdjęcie ślubne Bena Midlera i jego żony Esther. Izrael 1950.

Źródło fotografii:

Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999, s. 107.

Biografia:

Zobacz Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999.

Ben Midler

Żydowski Ocalały

„Byłem wolny, ale nie miałem nikogo z kim mógłbym wspólnie cieszyć się wolnością. Dosłownie nikogo. Mogliśmy wrócić do naszego domu, ale nie mieliśmy do czego wracać. Nie mieliśmy ani przeszłości ani przyszłości. Rzeczywiście byliśmy ‘displaced persons.’ Mieliliśmy straszne poczucie winy, że tylko nam udało się przeżyć. Dlaczego my żyliśmy, a wszyscy inni musieli zginąć?”

„Gdy opuszczałem Białystok miasto było pełne Żydów, a teraz nie było w nim prawie nikogo. Zginęli w Holokauście. Wsiadłem do autobusu jadącego w kierunku mojego domu. W autobusie jakiś młody Polak krzyknął do mnie:

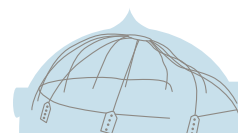
‘To wy Żydzi jeszcze żyjecie?’

‘Hitler was nie wybił?’

‘Dlaczego tu wróciliście, pieprzeni Żydzi?’

Źródło:

* Benjamin Midler, *The Life of a Child Survivor from Białystok, Poland. A true Story. Biography of a Thirteen Year Old Boy in the Ghettos and Concentration Camps during World War II*, San Diego 1999, s. 78, 81 i następane, 117.



To było ciepłe przyjęcie jakie czekało na mnie w ojczyźnie. Gdy dotarłem do mojego domu zastałem tylko ruiny.

[...] ponad pięćdziesięcioro członków mojej rodziny zniknęło bez śladu.”

„Nie jest mi łatwo śmiać się. Nauczyłem się podążać za swoim instynktem, i próbuję sprawić żeby wszystko działało tak jak trzeba.”

„W 1991 byłem na wakacjach w Europie i Izraelu. [...] Gdy jestem w Izraelu czuję się jak w domu. To jedyny kraj gdzie czuję, że należy on do mnie. Mimo, że bardzo się zamerykanizowałem, uważam Izrael za kraj naszych ojców.”*

Sidney Wapner

Sidney Wapner urodził się w Białymstoku w 1928 r.

Jako jedyny członek swojej rodziny przeżył białostockie getto i kilka obozów koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu mieszkał w obozach dla dipisów w Niemczech Zachodnich, a w 1949 r. wyjechał do USA. Tam założył rodzinę i pracował jako menadżer domu handlowego.



Fotografia: Sidney Wapner, 1998

Źródło fotografii:

Sidney Wapner: Interview 48216. Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Biografia:

Zobacz Sidney Wapner: Interview 48216. Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Sidney Wapner

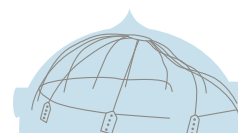
Żydowski Ocalały

Czy kiedykolwiek wrócił Pan do rodzinnego miasta?

„Nie. Nigdy nie wróciłem do Polski. Mam stamtąd zbyt wiele przykrych wspomnień. [...] Przed ślubem mojego starszego syna planowaliśmy podróż do Polski, moje dzieci chciały zobaczyć skąd pochodzę. Ale prawdę mówiąc, [...] nigdy nie konfrontowałem dzieci ze swoją historią, nigdy nie opowiadałem im tego, co teraz Panu opowiadam. [...] Wiedzą, że byłem w obozie koncentracyjnym, ale nie chciałem konfrontować ich z tak tragicznymi opowieściami, obarczać ich tym ciężarem. Nawet dzisiaj koszmary śnią mi się po nocach. [...] Nigdy nie oglądam filmów na temat Holokaustu, nie chcę ich oglądać. Ale nawet oglądając zwykły program telewizyjny, jedno zdanie może cofnąć mnie 50 lat wcześniej. [...] Nawet teraz, gdy opowiadam Panu moją historię, zdaję sobie sprawę z setek spraw, o których nie wspomniałem. Trzeba nacisnąć odpowiedni klawisz żeby obudzić we mnie wspomnienia. [...]”

Co Pan robi, gdy te wspomnienia powracają?

„Staję się bardzo osowiały, bardzo [...] niestabilny. Zazwyczaj zachowuję wszystko dla siebie, nie rozmawiam o tym z moją żoną. Ona od razu zauważa, że coś złego się ze mną dzieje. Często dają wykłady dla uczniów szkół średnich [...] Młodzież w wieku 16 czy 18 lat, nawet gdybym rozmawiał z nimi sto lat to nigdy tego nie zrozumieją – nie da się opisać drugiemu człowiekowi zapachu palonego ludzkiego mięsa. [...] Zwykły człowiek, wychowany w normalnych warunkach [...] ma ograniczoną możliwość wyobrażenia sobie czegoś takiego. Może powie: „tak, rozumiem, masz rację” itd., ale nie [...] ty tego nie doświadczyłeś i dlatego nie masz pojęcia, o czym mówię – rozumie Pan o czym mówię?”*



Źródło:

* Sidney Wapner: Interview 48216. Tape 6, 00:55–06:53 Visual History Archive, USC Shoah Foundation, 1998.

Charles Zabuski

Charles „Szejme“ Zabuski urodził się w 1921 r. i wychował się w Białymstoku w biednej rodzinie żydowskiej.

Przeżył białostockie getto i kilka obozów koncentracyjnych. Jego babcia, mama, siostry i pierwsza żona zginęły w Holokauście.

Wraz z poślubioną w 1946 r. drugą żoną Adelą wyemigrował do Paryża, gdzie urodził się ich syn Maurice.



Fotografia: Charles „Szejme“ Zabuski i Adela Fromberg, Niemcy, 1946

Źródło fotografii:
June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996, s. 177.

Biografia:
June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996.

Charles Zabuski

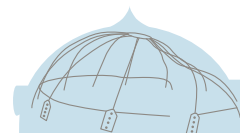
Żydowski Ocalały

„W kwietniu 1946 Adela i ja postanowiliśmy się pobrać. Nie mogłbym ożenić się z kobietą, która chociaż częściowo nie doświadczyła tego co ja. Tylko kobieta która cierpiała podobnie, mogła mnie zrozumieć, a ja ją [...]. W Paryżu zaczęliśmy odbudowywać nasze życie.

Mieszkaliśmy w mieszkaniu na drugim piętrze przy ulicy Popincourt, ale nigdy nie mogliśmy zapomnieć naszego cierpienia. Wspomnienia z wojny nigdy nas nie opuszczały. Cały czas zastanawialiśmy się czy ktoś nie stoi za drzwiami; cały czas wydawało się nam, że ktoś dotyka klamki. Gdy któryś z sąsiadów wracał późno wieczorem i trząsał drzwiami wydawało mi się, że to kapo który chce mnie zagonić na wielogodzinny apel.

Gdy Adela przygotowywała nam zupę, patrzyłem na nią nieufnie. Zastanawiałem się czy to rzeczywiście zupa czy może Adela nalała wody do talerza. Trzymając w ręku kawałek chleba zawsze myślałem o naszym bloku obozowym, o chwilach gdy dzieliliśmy taki kawałek na osiem części. Na stacjach metra bałem się, że ktoś wepchnie mnie pod wjeżdżający pociąg. Dlatego zawsze czekałem aż pociąg zupełnie się zatrzyma i dopiero wtedy się ruszałem.

*Adela i ja często mieliśmy koszmary senne. Żona często budziła mnie w nocy ponieważ krzyczałem czy mówiłem przez sen złany potem. Koszmary mieliśmy jeszcze przez wiele lat. Z czasem staliśmy się ‘normalnymi’ ludźmi.’**



Źródło:

* June Sutz Brott, Needle and Thread. A Tale of Survival from Białystok to Paris, Oakland 1996.

Szalom Svuluni

Szalom Svuluni urodził się w Białymstoku. Po 50 latach zdecydował się na pierwszą po wojnie wizytę w rodzinnym mieście.

Przyjechał do Białegostoku z rodziną na zaproszenie władz miasta zapraszających jego byłych żydowskich mieszkańców i mieszkanki.

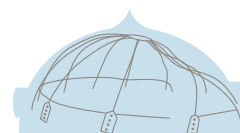
Szalom Svuluni

Żydowski Ocalały

W 1994 Szalom Svuluni tak wspominał swoją podróż do Białegostoku:

„Prawie nic nie zostało z chałup krytych słomą, widok [zza okna] przypominał nam, że cała okolica jest już 'judenrein'. [...] Gdy dotarliśmy do Białegostoku nie spotkaliśmy w nim ani jednego Żyda! [...]

*Podeszliśmy do Wielkiej Synagogi, dawniej w jej okolicy było też wiele mniejszych domów modlitw. Wszystko było puste, nie było niczego co przypominałoby o przeszłości. Na jednym z domów zauważyłem znak: ulica Suraska. To była ulica przy której mieszkałem! Znak wciąż tam stoi, ale z ulicy nie zostało już nic.”**



Źródło:

* Szalom Svuluni, Powrót do Białegostoku, w: Rocznik Holocaustu i Bohaterstwa, Tel Icchak, Kwiecień 1994 (w jęz. hebrajskim).

Hans Behrens

27.6.1941 Białystok: zastępca komendanta i dowódca 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

awans na stopień majora

1944–45: komendant grupy bojowej i komendant II Grupy Bezpieczeństwa

Po 1945: dalsza praca w policji

1946: zwolnienie z policji i kara sześciu miesięcy więzienia za podanie fałszywych danych na formularzu denazyfikacyjnym

Budowlaniec, pracownik ubezpieczeń

1949: ponowne zatrudnienie w policji

1951: awans na komisarza, wykładowca prawa karnego w szkole policyjnej w Kilonii

1953: awans na stopień nadkomisarza

1955: awans na stopień inspektora



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/189A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Hans Behrens

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Jako inspektor policji w stanie spoczynku Behrens był najstarszym stopniem oskarżonym w procesie białostockim w Wuppertalu.* Zarzucano mu: „Umyślne mordowanie ludzi z niskich pobudek.”**

W czasie dochodzenia Behrens bronił się wskazując na to, że wypełniał tylko rozkazy przełożonych. „Wydaje mi się, że przekazałem raport na temat przeszukania miasta i jej skutkach szefostwu batalionu. Jestem przekonany, że komendant batalionu wydał mi rozkaz przeprowadzenia eksterminacji Żydów. Cały czas byłem w kontakcie z majorem Weisem. Nie przypominam sobie, żeby major Weis dał mi dokładne

wytyczne dotyczące eksterminacji Żydów. Na pewno nie działałem na podstawie swoich prywatnych decyzji.”***

Przy przyznawaniu Behrensowi Krzyża Żelaznego zwrócono jednak uwagę na jego osobisty wkład: „Podczas zajęcia Białegostoku przez wojska piechoty Kapitan Behrens wraz ze swoim oddziałem wykazał się szczególnie. Wykazał się męstwem zwłaszcza w wyniszczaniu szkodników.”****

Już pierwszego dnia procesu postępowanie przeciwko Behrensowi zostało zawieszono ze względu na stan zdrowia.*****

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 71.

** Tamże, s. 70.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 142 i następne.

**** Tamże, Nr. 21, s. 23 i następne., Schreiben des Regierungspräsidenten Köln an den Untersuchungsrichter bei dem Landgericht Wuppertal vom 17.Mai 1966,

zitiert aus dem Vorschlag zur Ordensverleihung an Angehörige des Polizeibataillons 309 vom 2. Juli 1941.

***** Zobacz Stefan Klemp, „Nicht ermittelt“. Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch, Essen 2005, s. 267; Michael Okroy, „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Białystok Verfahren,“ w Jan Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 465.

Rolf-Joachim Buchs

27.6.1941 Białystok: dowódca 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1942: awans na kapitana i szefa Kompanii

Po 1945: próba ponownego wstąpienia do policji (bez powodzenia)

1953: zatrudnienie na stanowisku wachmistrza policji w Solingen

1954: awans na stopień sierżanta

1955: awans na stopień komisarza, nauczyciel wiedzy o społeczeństwie w szkole policyjnej w Düsseldorfie

1957: awans na stopień komisarza

1958: awans na stopień nadkomisarza

1962: przygotowanie do objęcia stanowiska inspektora



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/47A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Rolf-Joachim Buchs

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Już w czasie postępowania dochodzeniowego, w 1965 r., wydano nakaz aresztowania Buchsa. Wkrótce później mężczyzna został zwolniony ze służby w policji, a w 1968 skazany za mord w Białymstoku na karę dożywotniego więzienia.* Już na początku dochodzenia, w 1960 r., Buchs spotkał się z Weisem, byłym komendantem 309 Batalionu Policji, żeby uzgodnić wspólną linię obrony.** Buchs zaprzeczył, że odegrał centralną rolę w podpaleniu synagogi i zamordowaniu zamkniętych w niej ludzi. Uważał, że nie można mu niczego zarzucić.*** Stwierdził: „Nie widziałem, żeby ktokolwiek został zastrzelony przez członków 3. Kompanii lub zamknięty w synagodze.”****

Pracownik prokuratury Ernst Woywod opisał Buchsa następującymi słowami: „[Buchs] przyznał się do czegoś, ale dopiero gdy nie dało się już tego inaczej przedstawić.”***** W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok na Buchsa został unieważniony przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości. W powtórny procesie w Wuppertalu, zgodnie ze znowelizowanym kodeksem karnym, Buchs został uznany winnym jedynie pomocy w popełnieniu morderstwa. Wcześniejszy pobyt w areszcie został częściowo zaliczony na poczet kary, a reszta kary została orzeczona w zawieszeniu.*****

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 72 i następne.

** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 456.

*** Tamże, s. 309.

**** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1349.

***** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 316.

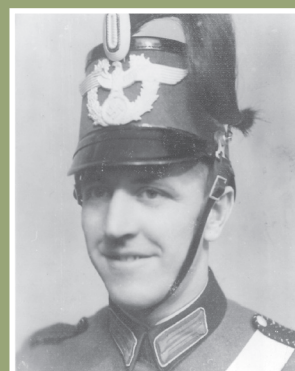
***** Zobacz Michael Okroy: „Nach 26 Jahren nun Mammutprozess gegen Polizisten.“ Die justitielle Aufarbeitung von NS-Verbrechen der Ordnungspolizei am Beispiel der Wuppertaler Bialystok-Verfahren.“ w Jan-Erik Schulte, Die SS, Himmler und die Wewelsburg, Paderborn 2009, s. 467 i następne; Christiaan F. Rüter i Dick De Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1999, tom 38, Amsterdam/München 2008, s. 785.

Wilhelm Leinemann

27.6.1941 Białystok: wachmistrz 4. Plutonu 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

1943 przejście do Waffen-SS

Po 1945: zatrudniony w różnych zakładach w Kolonii



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/160A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Wilhelm Leinemann

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Leinemann w procesie w Wuppertalu został uznany winnym podpalenia i zamordowania co najmniej 700 osób.

Sąd odstąpił jednak od wymierzenia kary. Zostało to uzasadnione faktem, że od popełnienia przestępstwa minęło już wiele lat. Dodatkowo, udział Leinemanna został uznany za „mało istotny.” Sąd argumentował, że obok „finansowych i osobistych szkód”, oskarżeni doświadczyli też „męki niepewności.”*

Leinemann zarzucił jednemu ze współoskarżonych próbę zrzucenia winy za wydarzenia w Białymstoku na już nieżyjącego kolegę z batalionu.**

Źródła:

* Zobacz Christiaan F. Rüter i Dick W. de Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlungen deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen. 1945–1999, Amsterdam/München 2003, s. 240.

** Zobacz Stefan Klemp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln,” w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 630.

Friedrich Rondholz

27.6.1941 Białystok: dowódca oddziału w 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

Po 1945: do 1946 jeniec wojenny w niewoli brytyjskiej

1946/47: bezrobotny

1947: ponowne zatrudnienie w policji jako wachmistrz w Neu-Isenburgu (Hesja)

Dalsze awanse w policji



Rondholz z prawej strony

Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/90A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Friedrich Rondholz

Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

Już w czasie postępowania dochodzeniowego w 1965 r. Rondholz został zawieszony w służbie w policji* W procesie zarzucano mu, że „z chęci mordu, umyślnie i z rozmysłem zamordował czworo ludzi” oraz trzynastokrotną pomoc w popełnieniu mordu i jedną próbę zabójstwa.**

Sam Rondholz widział swoje postępowanie w Białymstoku w następujący sposób: „Powiedziałem kapitanowi Behrensowi, że to plutonowi mogli pozwolić na rozstrzelania. Powiedziałem mu też, że znajduję się tam również kobiety i dzieci nie-

posiadające broni niemające z tą sprawą nic wspólnego. Wtedy Behrens nawrzeszczał na mnie. Powiedział coś na kształt: Wypełniajcie moje rozkazy.”***

W 1968r. Rondholz został skazany w Wuppertalu na karę dożywotniego więzienia. W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok na Rondholza został unieważniony. Dwa lata później przed Sądem Okręgowym w Darmstadt rozpoczął się powtórny proces przeciwko Rondholzowi, ale postępowanie zostało zawieszone.



Źródła:

* Zobacz Christiaan F. Rüter i Dick W. de Mildt, Justiz und NS-Verbrechen. Sammlungen deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen. 1945–1999, Amsterdam/München 2003, s. 182 i następne.

** Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 72.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, NR. 8, s. 1274.

Wilhelm Schaffrath

27.6.1941 Białystok: 4. Pluton 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1943: przeniesiony do Waffen-SS

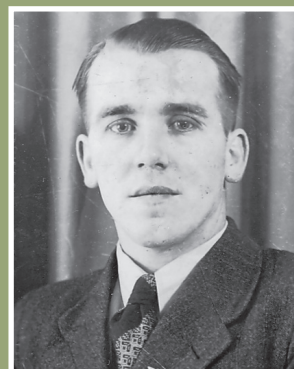
1943/44: plutonowy w dywizji SS „Hohenstaufen“

Służba w Rosji i Francji

1945: postępowanie przed sądem wojennym (podejrzanie samookaleczenia), najpierw odroczone, potem anulowane

Po 1945: do 1947 jeniec wojenny w niewoli amerykańskiej

Praca w przemyśle budowlanym



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/200A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Wilhelm Schaffrath



Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W procesie wuppertalskim Schaffrathowi zarzucono morderstwo ludzi samodzielnie, umyślnie, z rozmysłem i z niskich pobudek. Początkowo kwestionował jakkolwiek swój udział w mordach: „*Między kolegami przebąkiwało się, że trzeba rozstrzelać Żydów. Nie pamiętam szczegółów. [...] Chętnie wysłucham swoich kolegów, żeby odświeżyć sobie pamięć. [...] Nie kojarzę sprawy synagogi. [...] Byłem przede wszystkim żołnierzem. Tchórzliwe zabijanie [bezbronnych] to nie w moim stylu.*“*

Gdy w czasie rozprawy jeden ze współoskarżonych wypierał się jakiegokolwiek udziału w zbrodni, Schaffrath zarzucił mu,

że ten dokładnie wie co działo się w Białymstoku i że nie trzeba zwać wszystkiego na nieżyjących kolegów.** Inny współoskarżony stwierdził, że Schaffrath był znany ze swojego antysemityzmu.***

W 1968 r. Schaffrath został skazany na dożywocie. W postępowaniu apelacyjnym w roku 1971 wyrok został unieważniony przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości. W powtórny proces Schaffrath został uznany winnym jedynie pomocy w popełnieniu morderstwa. Kara została orzeczona w zawieszeniu.

Źródła:

* Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 4, s. 622.

** Zobacz Stefan Klomp, „Kölnner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln.“

w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 630.

*** Zobacz Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 9, s. 1484.

Heinrich Schneider

27.6.1941 Białystok: dowódca 4. Plutonu 3. Kompanii w 309 Batalionie Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

1942: awans na stopień porucznika

1943: zastępca komendanta Policji Porządkowej w Lyonie we Francji

1944: szef Kompanii w szkole policyjnej

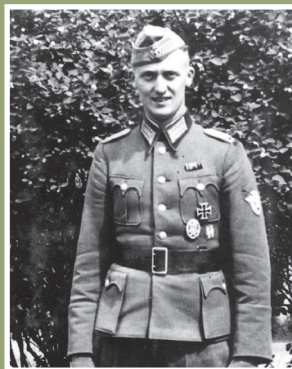
1945: awans na kapitana

Po 1945: jeńiec wojenny w niewoli amerykańskiej do 1946 r.

1946: próby ponownego zatrudnienia w policji (bez powodzenia)

1949: w procesie denazyfikacyjnym uznany za „oczyszczonego z zarzutów”

1950: pracownik w przemyśle włókienniczym



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/91A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Heinrich Schneider



Oskarżony w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W 1963 aresztowany w ramach postępowania dochodzeniowego. W procesie oskarżony o „siedmiokrotne morderstwo, samodzielnie, umyślnie, z rozmysłem i z niskich pobudek.”*

Początkowo Schneider wskazywał, że wykonywał jedynie rozkazy przełożonych. Przyznał się do udziału w egzekucjach na Żydach, ale usprawiedliwiał swoje postępowanie „byciem pod wpływem ideologii”: „Muszę przyznać, że była wtedy możliwość wyciągnięcia tych ludzi z domów. [...] W związku z moim ówczesnym ukierunkowaniem ideologicznym w moim sercu nie znalazło się miejsce na tego typu rozważania.”**

Jednocześnie Schneider kłamał twierdząc, że nie brał udziału w spalaniu synagogi: „Nie miałem nic

wspólnego, ani bezpośrednio, ani pośrednio, z podpaleniem synagogi. Do tej pory nie wiem jak doszło do jej spalania.”*** Świadek i późniejszy współoskarżony Wilhelm Leinemann na przesłuchaniu potwierdził, że widział Schneidera niszczącego wyposażenie synagogi.”****

Schneider przyznał, że mimo że wiedział o podpaleniu synagogi, nie zrobił nic „żeby pomóc tym ludziom.”*****

W 1967 r., tuż przed rozpoczęciem procesu, Schneider popełnił samobójstwo.

Źródła:

* Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 69.

** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1263f.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1405.

**** Zobacz Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr.12, s. 1887.

***** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 8, s. 1405.

Ernst Weis

27.6.1941 Białystok: komendant 309 Batalionu Policji Niemieckiej

lipiec 1941: za mord w Białymstoku odznaczony Krzyżem Żelaznym drugiej klasy

Po 1945: nie służy już w policji

Pobiera emeryturę policyjną jako pułkownik w stanie spoczynku

W czasie prowadzonemu przeciwko niemu dochodzeniu konsultuje się prawnie z „Kameradenhilfe,” organizacją samopomocową byłych członków Policji Porządkowej

Umiera 16.8.1964 w Mönchengladbach (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt, R4 Nr. 34239/113A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, S. 184 (Protokoll der Vernehmung des Beschuldigten Ernst Weis vom 19.5.1960).

Ernst Weis (zmarł w 1964 r.)

Nie został oskarżony w procesie wuppertalskim

Już w czasie toczącego się od 1960r. dochodzenia Ernst Weis był jednym z głównych podejrzanych o popełnienie mordów w Białymstoku. Weis kontaktował się z byłymi członkami batalionu i uzgadniał z nimi zeznania. Weis pisał: „Chcę dobrać się do naszego batalionu.”*

W czasie składanie zeznań Weis odniósł się do rozmów z kolegami w ten sposób: „Wróciliśmy pamięcią do wydarzeń z Białegostoku i byliśmy przekonani, że nie można nam niczego zarzucić.”**

W 1960 Weis wyparł się na przesłuchaniu jakiegokolwiek wiedzy i odpowiedzialności za masakerę w Białymstoku i swojego udziału w niej jako

osoba wydająca rozkazy: „Jestem w 100% pewny, że w Białymstoku ani 221. Dywizja Bezpieczeństwa ani 309 Batalion Policji Niemieckiej nie podejmowały żadnych działań przeciwko Żydom. Mogę jedynie powiedzieć, że drugiego dnia, to znaczy w dniu zajęcia Białegostoku, usłyszałem plotki, że synagoga został podpalona czy uległa pożarowi.”***

Jeden z jego podwładnych zakwestionował zeznania Weisa: „Wiedziałem, że Żydów zagnano do synagogi. Na rynku widziałem również naszych przełożonych, m. in. szefa Kompanii Weisa [...]”**** Weis zmarł w 1964 i sprawa przeciwko niemu została zamknięta.



Źródła:

* Zobacz Michael Okroy, „„Man will unserem Batl. was tun...“ Der Wuppertaler Białystok-Prozeß 1967/68 und die Ermittlungen gegen Angehörige des Polizeibataillons 309;” w Alfons Kenkmann i Christoph Spieker, Im Auftrag. Polizei, Verwaltung und Verantwortung, Essen 2001, s. 309.

** Tamże.

*** Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 1, S. 185f.

**** Wypowiedź Friedricha Heimeiera, 1. Kompania, 309 Batalion Policji Niemieckiej, ebd. Nr. 5, S. 817.

Karl Carpentier

27.6.1941 Białystok: sierżant w 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej, strażnik synagogi w czasie pożaru

Po 1945: praca w policji kryminalnej w Kolonii (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/150A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Verneh-
mungsprotokolle.

Karl Carpentier

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



Carpentier został wezwany na świadka w procesie toczącym się w Wuppertalu w latach 1967–1968. 27 czerwca 1941 Carpentier służył w Białymstoku i tego dnia znajdował się na placu przed synagogą. Zeznał, że „nic nie wiedział” i „nic nie widział.”

Carpentierowi zarzucono, że należał do grupy kolońskich policjantów, którzy według prowadzącego postępowania pracownika prokuratury Ernsta Woywoda mieli utrudniać dochodzenie.*

Źródła:

* Zobacz Michael Okroy, „„Man will unserem Batl. was tun...“ Der Wuppertaler Białystok-Prozeß 1967/68 und die Ermittlungen gegen Angehörige des Polizeibataillons 309;“ w Alfons Kenkmann i Christoph Spieker, Im Auftrag. Polizei, Verwaltung und Verantwortung, Essen 2001, s. 311; Stefan Klemp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa.

Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln;“ w Harald Buhlan i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 622.

Heinz Müller

27.6.1941 Białystok: członek 3. plutonu 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/75A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Verneh-
mungsprotokolle.

Heinz Müller

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W sali sądowej Heinz Müller był bardzo pewny siebie. Przesłuchano go już półtora roku wcześniej.

W czasie pierwszego przesłuchania przedstawił wiele szczegółów dotyczących zająć w Białymstoku i ich uczestników.

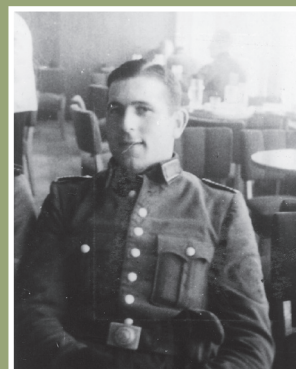
W czasie drugiego przesłuchania, 18 miesięcy później, Müller stwierdził: *„Wysoki Sądzie, ja nie widziałem płonącej synagogi. Widziałem tylko pożar części Starego Miasta.”**

Źródło:

* Cytat za Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 83.

Phillip Rehm

27.6.1941 Białystok: członek 1. plutonu 1. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej, strażnik synagogi w czasie pożaru



Fotografia:

Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/169A.

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 1-12, Vernehmungsprotokolle.

Phillip Rehm



Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

Phillipp Rehm składał sprzeczne zeznania. Po wielokrotnych upomnieniach, prokurator Elbert zasugerował mu odmowę składania zeznań. To miało zapobiec obciążeniu samego siebie.*

Z protokołu przesłuchania:

Sędzia Norbert Simgen: „*Nie dam się w ten sposób okłamywać! Za kogo nas Pan uważa?! Wierutne kłamstwa! Co robił Pan w czasie pożaru?*“

świadek: „*Przyjechała straż pożarna!*“

Simgen: „*Ugasili pożar?*“

świadek: „*Tego nie widziałem.*“ [...]

Simgen: „*Do kogo strzelano?*“

świadek: „*Nie mam pojęcia.*“

Simgen: „*Nie mam już ochoty dalej przesłuchiwać tego świadka. Wydaje mi się to bezcelowe. [...] Świadek już się wypowiedział.*“**

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, *Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“*, Köln 1990, s. 81.

** Cytat za Heiner Lichtenstein, „Ein Lügengewirr. Der Wuppertaler Prozeß gegen Angehörige des Polizeibataillons 309,“ w Harald Buhlan

i Werner Jung, *Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus*, Köln 2000, s. 623.

Georg Schwarz

27.6.1941 Białystok: sierżant w 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

Po 1945: starszy posterunkowy w Neuss (Nadrenia-Północna Westfalia)



Fotografia:
Hessisches Staatsarchiv Darmstadt,
R4 Nr. 34239/100A.

Biografia:
Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland,
Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklage-
schrift vom 8.5.1967.

Georg Schwarz

Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973



W procesie białostockim w Wuppertalu Schwarz zeznawał jako świadek. Według własnych zeznań w dniu pożaru synagogi był na spacerze i w szpitalu. Nic szczególnego nie rzuciło mu się w oczy. To był zwykły, ciepły letni dzień. Nie dotarły do niego żadne informacje na temat pożaru synagogi. Mimo to, zeznał przed sądem: „*Coś się stało, coś niesłychanego, jakieś świństwo.*” Nie było jasne co Schwarz rozumiał jako „świństwo.”*

W czasie procesu wyszło na jaw, że Schwarz konsultował swoje zeznania z

byłymi kolegami. Inni uczestnicy postępowania zarzucili Schwarzowi, że ten dokładnie wiedział co wydarzyło się w Białymstoku. Ich oskarżenia były na tyle mocne, że sąd zdecydował się na aresztowanie Schwarz, który wciąż służył w policji. Nakaz aresztowania nie został jednak wykonany przez szefa policji w Neuss Dr. Güntera Knechta. Schwarz mógł się ukryć.

Mimo, że później aresztowano Schwarz, nie przeprowadzono wobec niego żadnego postępowania karnego.**

Źródła:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 86 i następne; Stefan Klomp, „Kölner Polizeibataillone in Osteuropa. Die Polizeibataillone 69, 309, 319 und die Polizeireservekompanie Köln,“ w Harald Buhlan

i Werner Jung, Wessen Freund und wessen Helfer? Die Kölner Polizei im Nationalsozialismus, Köln 2000, s. 87.

** Zobacz tamże, s. 630 i następne.

Peter Wieners

27.6.1941 Białystok: członek 2. plutonu 3. Kompanii 309 Batalionu Policji Niemieckiej

Po 1945: najpierw zwolniony z pracy w policji, później zatrudniony ponownie

1950: zwolnienie z pracy w policji z powodu nadużywania alkoholu

Biografia:

Landesarchiv NRW, Abt. Rheinland, Gerichte Rep. 247, Nr. 22, Anklageschrift vom 8.5.1967.

Peter Wieners



Świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Wuppertalu 1967–1973

W swoich zeznaniach przed sądem w Wuppertalu Wieners podkreślał, że policja w czasie zajść w Białymstoku miała jedynie marginalne znaczenie.

W czasie przesłuchań wydawał się niecierpliwy i niewzruszony. Gdy dopytywano go o szczegóły Wieners zaczął krzyczeć, że takie zachowanie wobec świadków jest bezczelne.

Na koniec rozparł się na krześle, założył nogę na nogę i powiedział: *„Ja mogę w każdym bądź razie spać spokojnie.”**

Źródło:

* Zobacz Heiner Lichtenstein, Himmlers grüne Helfer. Die Schutz- und Ordnungspolizei im „Dritten Reich“, Köln 1990, s. 86.